

Stanisław Sojczyński urodził się 30 marca 1910 roku. Był synem Michała i Antoniny – chłopskiego małżeństwa pochodzącego z Rzejowic miejscowości nieopodal Radomska. Miał pięcioro rodzeństwa.

„Warszyc” wyjechał do Częstochowy, gdzie rozpoczął edukację w Państwowym Seminarium Nauczycielskim Męskim im. Tadeusza Kościuszki.

Wraz z nadejściem 1932, radomszczański bohater, poślubił Leokadię Kubik, z którą miał troje dzieci.

Dwa lata później twórca KWP, przyjął posadę nauczyciela języka polskiego w Borze Zajacińskim oddalonym o 30 km od Częstochowy.

Spokojne życie Sojczyńskiego, jakie wiódł do tej pory, zostało zachwiane 1 września 1939 roku. „Warszyc” powrócił wówczas do rodzinnych Rzejowic. Zdecydował się tam na wstąpienie do konspiracji kierowanej przez Aleksandra Stasińskiego, ps. „Kruk”. Wkrótce został zaprzysiężony, jako żołnierz Służby Zwycięstwu Polski, pod pseudonimem „Wojnar”. Następnie nasz bohater objął kierownictwo nad podobwodem Rzejowice o kryptonimach „Żniwiarz/„Żniwiarka”. Prowadzenie licznych przedsięwzięć sprawiło, że w październiku 1942, został doceniony, poprzez awansowanie na stopień porucznika, mianowanie zastępcą komendanta Obwodu Radomsko AK, a także szefem Kierownictwa Dywersji.

Najsłynniejszym epizodem radomszczańskiej partyzantki z czasów II wojny światowej było odbicie więzienia gestapo. Misja rozegrała się o godzinie 1.00 w nocy z 7 na 8 sierpnia 1943 roku, przy udziale 85 żołnierzy, pod dowództwem Stanisława Sojczyńskiego. Gmach aresztu został zaatakowany, a następnie zdobyty bezpośrednio przez grupę naszego bohatera. Gloria „Warszycy” odbiła się szerokim echem, nawet w Europie Zachodniej. Dowódca podobwodu Rzejowice otrzymał niebawem najwyższe polskie odznaczenie wojskowe – order Virtuti Militari.

W nocy z 31 grudnia 1943 na 1 stycznia 1944, w Warszawie powstała Krajowa Rada Narodowa na czele z Bolesławem Bierutem. Wojska sowieckie tego samego roku przekroczyły przedwojenne granice naszej Ojczyzny. Wówczas na wschodzie Polski rozpoczęło się rozbrajanie oddziałów AK przez komunistów.

Niepokojące informacje o poczynaniach Sowietów na wyzwanych przez nich terenach dotarły do radomszczańskiego bohatera.

Schyłek II wojny światowej był niezwykle trudny dla Sojczyńskiego. podobnie, jak wielu innych dowódców AK miał niezmiernie trudności z odnalezieniem się w zaistniałej sytuacji. Jego śladami już wtedy podążała stalinowska bezpieka, przez co zmuszony był do ukrywania się w Przerąbskiej Pile.

Pomimo to, „Warszyc” zdecydował się na powrót do Radomska, ale nie od razu rozpoczął antykomunistyczną działalność. Dopiero 3 kwietnia 1945 roku ponownie zgromadził swoich żołnierzy. 12 września zaś po raz pierwszy pojawiła się nazwa: „Konspiracyjne Wojsko Polskie”, co było związane z rozpoczęciem samodzielnych działań konspiracyjnych przez naszego bohatera.

Legendarną operacją KWP był szturm na więzienie UB w Radomsku, które mieściło się dokładnie w tym samym budynku, co zdobyty przez Stanisława Sojczyńskiego posterunek gestapo. Wojskowi zebrali się w nocy z 19 na 20 kwietnia 1946. Akcja dowodzona przez Jana

Rogulkę, ps „Grot” zaangażowała 170-ciu żołnierzy. Atak na gmach aresztu, który umożliwił uwolnienie 57 jeńców, przeprowadziła bezpośrednio grupa Władysława Kuśmierczyka „Longinusa”.

Po dokonaniu szturmie na stalinowskie więzienie w Radomsku, szef Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego Mieczysław Moczar powołał do życia specjalną grupę, której zadaniem było zniszczenie struktur KWP. Z tego powodu, po chwalebnej akcji w Radomsku, losy organizacji „Warszyca” zostały silnie zachwiane.

W wyniku podjęcia przez UB tych działań, do końca kwietnia funkcjonariusze komunistycznej bezpieki aresztowali 17 członków KWP, którzy w większości byli uczestnikami misji w Radomsku, wraz z dowódcą całej operacji – Janem Rogulką „Grotek”. Wówczas władze podjęły decyzję o zorganizowaniu pokazowego procesu sądowego w sali radomszczańskie kina „Kinemy”. Rozprawa miała miejsce 7 maja 1946 roku i przebiegała według przygotowanego scenariusza autorstwa polskich komunistów. Następnie sąd zatwierdził haniebne wyroki, skazując tym samym 12 ludzi na karę śmierci, zaś pozostałych 5 osób na 15 lat pozbawienia wolności.

Niebawem, w leśnym bunkrze nieopodal Bąkowej Góry, odnaleziono ciała straconych wojskowych KWP.

Po procesie 17-stu, głównym celem stalinowskiej bezpieki stała się likwidacja komendy głównej Konspiracyjnego Wojska Polskiego, a tym samym dekonspiracja radomszczańskie bohatera. Sojczyński ukrywał się w Częstochowie, w mieszkaniu na ul. Wręczyckiej 17. Niebawem organy ścigania rozpoczęły współpracę z Henrykiem Brzózka, ps. „Niutka”, jednym z jego najbardziej zaufanych żołnierzy, co stało się bezpośrednią przyczyną uwięzienia „Warszyca”. 27 czerwca „Niutka” wskazał miejsce pobytu twórcy KWP. Na drugi dzień o godzinie 22.00 funkcjonariusze UB weszli do kryjówki naszego bohatera, gdzie wylegitymowali go, a następnie aresztowali. Od 29 czerwca do 20 listopada 1946 trwało śledztwo prowadzone przez WUBP, na czele z Moczałem, podczas którego twórca Stanisław Sojczyński był bestialsko przesłuchiwany. Po zebraniu sfałszowanego materiału dowodowego, 9 grudnia przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Łodzi, któremu przewodniczył Bronisław Ochnio, rozpoczął się proces. Rozprawa, również i w tym przypadku przebiegała według przygotowanego przez stalinistów scenariusza. Oprócz naszego bohatera, na ławie oskarżonych zasiadło 11 osób. Ostatnie posiedzenie miało miejsce 14 grudnia, zaś wyrok został ogłoszony 17 grudnia. Na jego mocy 8 z 12 sądzonych, w tym „Warszyc”, zostało skazanych na karę śmierci, którą wykonano 19 lutego 1947 roku w Łodzi. Do dzisiaj nie wiadomo, gdzie komunistyczni zbrodniarze pozostawili ciała.

Szkoła: I Liceum Ogólnokształcące im. Feliksa Fabianiego w Radomsku

Imię i nazwisko oraz klasa osoby I: Mateusz Stanek kl. IIB

Imię i nazwisko oraz klasa osoby II: Jakub Miarka kl. IIB